

Sygn. akt II CSKP 471/22

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Ewa Stefańska

w sprawie z wniosku I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.  
przy uczestnictwie M. H. L.  
o orzeczenie wobec uczestnika postępowania zakazu prowadzenia działalności  
gospodarczej na własny rachunek lub w ramach spółki cywilnej oraz pełnienia  
funkcji członka rady nadzorczej, członka komisji rewizyjnej, reprezentanta lub  
pełnomocnika osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie tej  
działalności, spółki handlowej, przedsiębiorstwa państwowego, spółdzielni, fundacji  
lub stowarzyszenia,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 15 czerwca 2022 r.,  
skargi kasacyjnej uczestnika  
od postanowienia Sądu Okręgowego w S.  
z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt VIII Ga [...],

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od M. H. L. na rzecz I. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z 30 października 2018 r. Sąd Rejonowy w S. pozbawił M. H. L., na 5 lat, prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek lub w ramach spółki cywilnej oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, członka komisji rewizyjnej, reprezentanta lub pełnomocnika osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie tej działalności, spółki handlowej, przedsiębiorstwa państwowego, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszenia. Jednocześnie Sąd oddalił dalej idący wniosek.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że uczestnik M. H. L. jest prezesem zarządu „S.” sp. z o.o., która to spółka była uprawnionym do reprezentacji komplementariuszem „S.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej. Spółka komandytowa nie wykonała wymagalnych zobowiązań wobec co najmniej pięciu podmiotów, w tym wobec wnioskodawcy. Wierzyciele prowadzili przeciwko niej szereg postępowań egzekucyjnych, z których większość okazała się nieskuteczna z uwagi na zbycie majątku na rzecz komplementariusza, co nastąpiło na podstawie umowy z 1 sierpnia 2017 r. Komplementariusz zbył następnie ten majątek osobie trzeciej. Spółka komandytowa nie posiada majątku trwałego, nie zatrudnia pracowników ani nie prowadzi działalności gospodarczej. W dniu 9 marca 2018 r. podjęta została uchwała o rozwiązaniu spółki komandytowej z ustanowieniem komplementariusza – „S.” sp. z o.o. sukcesorem ogółu praw i obowiązków, natomiast postanowieniem z 28 czerwca 2018 r., na wniosek dłużnika, ogłoszono upadłość komplementariusza.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że na uczestniku ciążył obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki komandytowej. Jej najstarsze wymagalne zobowiązania pochodzą z pierwszej połowy 2017 r. i wtedy też zaistniały podstawy ogłoszenia upadłości. W związku z tym termin do złożenia odpowiedniego wniosku upływał najpóźniej w lipcu 2017 r. Wniosek taki nie został nigdy złożony.

Oceniając stopień winy uczestnika, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że uczestnik miał świadomość trudnej sytuacji finansowej spółki komandytowej.

Pomimo tego, w sierpniu 2017 r. jej majątek został sprzedany komplementariuszowi, a z uzyskanej sumy nie zaspokojono żadnego z wierzycieli. Zamiast tego uczestnik, działając jako wspólnik spółki komandytowej oraz prezes zarządu komplementariusza, rozwiązał spółkę komandytową. Takiego postępowania nie sposób usprawiedliwić. Okolicznością łagodzącą było natomiast to, że „S.” spłacała niektóre zobowiązania w toku wcześniejszych egzekucji, nie podejmowała czynności procesowych zmierzających do wydłużenia postępowań sądowych wszczętych z inicjatywy wierzycieli i stosunkowo szybko zaprzestała prowadzenia działalności, by nie generować dalszych zobowiązań.

Sąd Rejonowy uznał, że niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości skutkowało pokrzywdzeniem wierzycieli. Gdyby uczestnik złożył wniosek w ustawowym terminie, zadłużenie nie urosłoby do tak znacznych rozmiarów, a wierzyciele mieliby szansę na zaspokojenie się z majątku posiadanego wówczas przez spółkę komandytową. Zbycie majątku na rzecz komplementariusza, a następnie na rzecz podmiotu trzeciego, skutkowało znacznym obniżeniem wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa spółki komandytowej. Zaniechanie złożenia wniosku spowodowało również powiększenie zadłużenia o należności uboczne w postaci odsetek oraz kosztów postępowań egzekucyjnych.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w toku postępowania uczestnik nie odbierał korespondencji, mimo że była ona wysyłana na jego adres zamieszkania wskazany we wniosku o ogłoszenie upadłości, jak również w akcie notarialnym z 9 marca 2018 r. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że w postępowaniu o ogłoszenie upadłości komplementariusza uczestnik odbierał korespondencję wysyłaną na ten adres.

Apelacja uczestnika została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w S. z 28 czerwca 2019 r.

Sąd drugiej instancji uznał za nieuzasadniony zarzut nieważności postępowania w związku z kierowaniem całej korespondencji przeznaczonej dla uczestnika na adres przy ulicy L. w S., co miało pozbawić go możliwości obrony swoich praw. Sąd zauważył, że art. 133 § 2c k.p.c., nakazujący dokonywanie doręczeń na adres wskazany zgodnie z art. 19a ust. 5-5b i 5d ustawy z dnia 20

sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej: „ustawa o KRS”), wszedł w życie 15 marca 2018 r., tj. w dniu złożenia wniosku w niniejszej sprawie. Dopiero w tym dniu w art. 19a ustawy o KRS przewidziano obowiązek, aby do wniosku o wpis osób reprezentujących podmiot wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego (dalej: „KRS”) dołączać ich adresy do doręczeń. Nie ma znaczenia, że do akt rejestrowych prowadzonych zarówno dla spółki komandytowej, jak i dla jej komplementariusza, złożono wcześniej informację o adresie uczestnika w Danii, gdyż nastąpiło to 9 listopada 2011 r., a więc jeszcze przed wejściem w życie obowiązku podania adresu, który został przewidziany w art. 19a ustawy o KRS.

Zdaniem Sądu drugiej instancji z powyższego wynika, że pisma przeznaczone dla uczestnika należało kierować na jego adres zamieszkania, co umożliwiałoby przyjęcie tzw. fikcji doręczenia zgodnie z art. 139 § 1 k.p.c. Na podstawie szczegółowo wymienionych przesłanek Sąd Okręgowy ustalił przy tym, że adres uczestnika w S. przy ulicy L. był jego adresem zamieszkania, co sprawia, że doręczenia pism w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji zostały uznane za skuteczne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe uczestnika zgłoszone dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdyż uznał, że mogły one zostać zgłoszone w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Za nieuzasadnione uznane zostały zarzuty naruszenia art. 373 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 oraz art. 11 Prawa upadłościowego, a także art. 6 k.c. W tej mierze Sąd drugiej instancji uznał, że w pełni trafne były wykładnia wymienionych przepisów oraz ich zastosowanie w stanie faktycznym sprawy dokonane przez Sąd Rejonowy.

Uczestnik zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 139 § 1 w zw. z art. 133 § 1 i 2c oraz w zw. z art. 386 k.p.c., a także art. 381 w zw. z 382 k.p.c., jak również naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 373 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 373 ust. 2 Prawa upadłościowego oraz w zw. z art. 6 k.c. i art. 382 k.p.c. Skarżący zażądał uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S..

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawca wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiocie zasadności skargi kasacyjnej ma zarzut naruszenia art. 139 § 1 w zw. z art. 133 § 1 i 2c oraz art. 386 § 2 k.p.c. związany z prawidłowością doręczania pism przez Sąd pierwszej instancji. W ramach tego zarzutu skarżący wywodzi – po pierwsze, że Sądy błędnie uznały, iż adres wskazany przez wnioskodawcę, na który wysyłano pisma, był adresem zamieszkania uczestnika, a po drugie, że pisma przeznaczone dla uczestnika powinny być kierowane na adres ujawniony w aktach rejestrowych spółki komandytowej zgodnie z art. 133 § 2c k.p.c.

Pierwszy z wymienionych aspektów zarzutu związanego z prawidłowością doręczeń nie może być przedmiotem oceny w ramach skargi kasacyjnej. Ustalenie adresu zamieszkania ma charakter ustalenia faktycznego, które w niniejszej sprawie zostało dokonane przez Sąd pierwszej instancji i potwierdzone przez Sąd Okręgowy na podstawie przesłanek szczegółowo wskazanych w uzasadnieniu. Zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, w związku z czym ich kwestionowanie nie mogło okazać się skuteczne.

W sposób bardziej złożony przedstawia się ocena drugiego z aspektów przedstawionego zarzutu.

Artykuł 133 § 2c k.p.c., obowiązujący w czasie prowadzenia postępowania przed Sądem pierwszej instancji, stanowił, że pisma procesowe lub orzeczenia dla osób reprezentujących podmiot wpisany do KRS, likwidatorów, prokurentów, członków organów lub osób uprawnionych do powołania zarządu doręcza się na adres do doręczeń wskazany zgodnie z art. 19a ust. 5-5b i 5d ustawy o KRS. Na podstawie art. 1 pkt 43 lit. c ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw § 2c zmienił oznaczenie na § 2<sup>3</sup>, jednak bez jednoczesnej zmiany treści. Artykuł 19a ust. 5 ustawy o KRS przewiduje m.in., że do wniosku o wpis osób reprezentujących podmiot wpisany do KRS, likwidatorów i prokurentów należy dołączyć oświadczenia

tych osób obejmujące zgodę na ich powołanie oraz ich adresy do doręczeń. Zgodnie z ust. 5d zd. 1 tego samego artykułu do zgłoszenia spółki kapitałowej do KRS należy dołączyć listę obejmującą nazwisko i imię oraz adres do doręczeń albo firmę lub nazwę i siedzibę członków organów lub osób uprawnionych do powołania zarządu. Każdorazowa zmiana adresów do doręczeń wymaga zgłoszenia sądowi rejestrowemu (art. 19a ust. 5b zd. 1 ustawy o KRS), natomiast do chwili zgłoszenia zmiany adresu doręczeń dokonuje się na adres zgłoszony do akt rejestrowych (art. 19a ust. 5b zd. 3 ustawy o KRS).

Sąd Najwyższy nie podziela poglądu przedstawionego w zaskarżonym orzeczeniu, zgodnie z którym art. 133 § 2c (a obecnie § 2<sup>3</sup>) k.p.c. można stosować jedynie do adresów, które zostały zgłoszone do akt rejestrowych po wejściu w życie art. 19a ust. 5-5b i 5d ustawy o KRS, czyli po 15 marca 2018 r. Przepisy te zostały dodane na podstawie ustawy z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw, a zawarta w ustawie nowelizującej regulacja przejściowa przeczy wnioskowi przyjętemu przez Sąd Okręgowy. Zgodnie z art. 34 tej ustawy podmioty wpisane do KRS miały obowiązek złożyć do akt rejestrowych aktualne oświadczenia, o których mowa w art. 19a ust. 5 ustawy o KRS, w zakresie obejmującym adresy do doręczeń, chyba że informacja o adresie do doręczeń znajdowała się już w aktach rejestrowych. Zgodnie natomiast z art. 36 ustawy nowelizującej art. 19a ust. 5b zd. 3 ustawy o KRS należało stosować do adresów zgłoszonych do akt rejestrowych (jak należy rozumieć – przed wejściem w życie tego przepisu). Zamiarem ustawodawcy było więc wyraźnie nadanie takiego samego waloru adresom zgłoszonym do KRS przed 15 marca 2018 r., jak adresom zgłoszonym po tej dacie. Wniosek ten musi odnosić się także do wykładni art. 133 § 2c (§ 2<sup>3</sup>) k.p.c.

Powyższa konkluzja nie przesądza jednak o zasadności skargi kasacyjnej. W ocenie Sądu Najwyższego zakres zastosowania wymienionego przepisu nie obejmuje bowiem niniejszego postępowania.

Na gruncie wykładni językowej art. 133 § 2c (§ 2<sup>3</sup>) k.p.c. można rozumieć na kilka sposobów. Możliwe jest przyjęcie, że analizowany przepis dotyczy wyłącznie tych postępowań, w których wymienione w przepisie podmioty występują

w charakterze osób reprezentujących podmiot wpisany do KRS, likwidatorów, prokurentów, członków organów lub osób uprawnionych do powołania zarządu. Zgodnie ze skrajnie przeciwną interpretacją art. 133 § 2c k.p.c. zawiera jedynie pewną kwalifikację podmiotową i należy go stosować w każdym przypadku doręczenia dokonywanego wymienionemu w przepisie podmiotowi, niezależnie od charakteru postępowania, w którym doręczenie ma nastąpić. Między tymi stanowiskami możliwe do wyobrażenia są różne warianty pośrednie, zgodnie z którymi wymieniony przepis należałoby stosować w postępowaniach, których przedmiot ma mniej lub bardziej ścisły związek z pełnieniem którejś z wymienionych funkcji, ale adresat pisma nie działa w postępowaniu w ramach tej funkcji.

Na gruncie innych metod wykładni niż językowa Sąd Najwyższy uznaje, że właściwa jest jedynie pierwsza z przyjętych interpretacji. W pierwszej kolejności odrzucenia wymaga drugi, skrajny wariant, zgodnie z którym art. 133 § 2c (§ 2<sup>3</sup>) k.p.c. zawiera jedynie pewną kwalifikację podmiotową. Przyjęcie takiego założenia prowadziłoby do trudnego do zaakceptowania wniosku, że przepis ten dotyczy wszelkich spraw, w tym np. rodzinnych lub spadkowych, jeżeli tylko występuje w nich określona osoba, której adres powinien być ujawniony w aktach rejestrowych. W wielu postępowaniach okoliczność, że strona lub inny podmiot, któremu należy doręczyć pismo, jest jednocześnie reprezentantem podmiotu wpisanego do KRS, pozostaje całkowicie obojętna. Uczestnicy takiego postępowania i sąd, przed którym się ono toczy, mogliby nie wiedzieć o tej szczególnej kwalifikacji podmiotowej osoby, której należy doręczyć pismo, np. w celu wezwania jej do złożenia zeznań w charakterze świadka. Wiązałoby się to z trudnym do przyjęcia ryzykiem nieprawidłowości w dokonywaniu doręczeń.

Na zaakceptowanie nie zasługują również warianty pośrednie, zgodnie z którymi wystarczające jest istnienie jakiegoś rodzaju związku postępowania z pełnioną funkcją. Podstawową wadą takich rozwiązań jest znaczny stopień niepewności związany z tym, że trudno zdefiniować stopień związku wystarczający dla zastosowania art. 133 § 2c (§ 2<sup>3</sup>) k.p.c. i rozgraniczyć takie powiązanie od powiązań, które wprawdzie obiektywnie występują, ale nie są dostatecznie ścisłe, aby usprawiedliwić stosowanie tego przepisu. W sprawie takiej jak niniejsza

związek ten jest stosunkowo bliski, gdyż orzeczenie zakazów, o których mowa w art. 373 Prawa upadłościowego, wiąże się w sposób konieczny z wykonywaniem odpowiedniej funkcji. Podobnie zapewne należałoby ocenić przypadki postępowań, których przedmiotem jest dochodzenie roszczeń na podstawie art. 299 k.s.h. Mniej ścisły związek miałby miejsce np. w razie dochodzenia odszkodowania od podmiotu wymienionego w art. 133 § 2c (§ 2<sup>3</sup>) k.p.c. na podstawie ogólnych przepisów o odpowiedzialności deliktowej, jeżeli zachowanie wyrządzające szkodę nastąpiło przy wykonywaniu wskazanych funkcji. Wyobrazić można sobie także postępowania rozwodowe, w których wychodzi na jaw, że wykonywanie odpowiedniej funkcji było przyczyną rozkładu pożycia między małżonkami. Trudności związane z odgraniczeniem postępowań, w których wskazany przepis mógłby znaleźć zastosowanie, od innych postępowań, przemawiają za odrzuceniem wariantów pośrednich jako wprowadzających zbyt dużą niepewność. Pozostawałoby to w sprzeczności z przyjmowanym powszechnie postulatem rygorystycznej wykładni przepisów o doręczeniach.

Przeciwko przyjęciu możliwości stosowania art. 133 § 2c (§ 2<sup>3</sup>) k.p.c. w postępowaniach, których przedmiot wykazuje tylko jakiś stopień związku z pełnieniem funkcji wymienionych w tym przepisie, przemawia również to, że postępowania takie nie stają się bezprzedmiotowe, gdy adresat przestaje pełnić odpowiednią funkcję. W szczególności postępowanie w niniejszej sprawie mogłoby się toczyć niezależnie od tego, czy uczestnik pozostaje nadal osobą reprezentującą podmiot wpisany do KRS. Zaprzestanie wykonywania tej funkcji nie powinno mieć wpływu na tok postępowania, a pozostaje oczywiste, że gdy adresat pisma pochodzącego od sądu nie jest już aktualnie objęty zakresem zastosowania przepisu, nie można go dalej stosować. Dzieje się tak w szczególności dlatego, że w stosunku do osób, które nie należą do kręgu wskazanego w art. 133 § 2c k.p.c., nie ma możliwości aktualizacji adresów zgłoszonych do akt rejestrowych. Dopuszczenie stosowania przepisu w takich postępowaniach oznaczałoby, że sąd musiałby na bieżąco śledzić status osoby, której zamierza doręczyć pismo, mimo że jej aktualny status nie ma znaczenia dla wyniku sprawy.

Ostatecznie należy przyjąć, że art. 133 § 2c (§ 2<sup>3</sup>) k.p.c. ma zastosowanie wyłącznie w sytuacji, w której adresat pisma procesowego lub orzeczenia



występuje w postępowaniu jako osoba reprezentująca podmiot wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego, likwidator, prokurent, członek organu lub osoba uprawniona do powołania zarządu. Oznacza to, że przepis ten należy stosować przede wszystkim w postępowaniu przymuszającym przewidzianym w art. 24 ust. 1 ustawy o KRS. Pozostaje to zgodne z intencją deklarowaną przez projektodawcę zmian w ustawie o KRS i Kodeksie postępowania cywilnego, które weszły w życie 15 marca 2018 r. Zgodnie z uzasadnieniem projektu ustawy nowelizującej wprowadzenie obowiązku składania do sądu rejestrowego informacji o adresie przez określone kategorie osób związane było z tym, że sądy rejestrowe borykają się z problemem skutecznego doręczenia wezwań lub orzeczeń kierowanych do członków organu (lub osób) uprawnionych do reprezentacji podmiotu (Sejm VIII kadencji, druk nr 2067, s. 10). Wskazać przy tym należy, że stosowanie art. 133 § 2c (§ 2<sup>3</sup>) k.p.c. przez inne sądy niż sąd rejestrowy jest wysoce utrudnione. Adresy zgłaszane na podstawie art. 19a ustawy o KRS nie są wpisywane do rejestru, a odpowiednia informacja jest jedynie składana do akt rejestrowych. W związku z tym adresy te nie są znane innemu sądowi niż sąd rejestrowy i inny sąd, aby uzyskać informację w tym zakresie, powinien każdorazowo zwracać się do sądu rejestrowego.

Przyjęte założenie, zgodnie z którym art. 133 § 2c (§ 2<sup>3</sup>) k.p.c. ma zastosowanie wyłącznie, gdy adresat pisma występuje w postępowaniu jako osoba wykonująca którąś z funkcji wymienionych w tym przepisie, oznacza, że poza postępowaniami związanymi z prowadzeniem rejestru przepis może mieć zastosowanie jedynie wyjątkowo (można sobie jednak wyobrazić jego zastosowanie np. w celu wezwania osoby reprezentującej podmiot wpisany do KRS do przesłuchania jej za ten podmiot w charakterze strony). W każdym razie przepisu tego nie stosuje się w postępowaniu w przedmiocie pozbawienia adresata, na podstawie art. 373 Prawa upadłościowego, prawa prowadzenia działalności gospodarczej i pełnienia funkcji wymienionych w tym przepisie. Oznacza to, że trafnie przyjęto skuteczność doręczeń zastępczych pism kierowanych na adres zamieszkania uczestnika.

Uznanie bezzasadności zarzutu, w ramach którego skarżący podważał prawidłowość doręczeń przeznaczonych dla niego pism w postępowaniu przed

Sądem pierwszej instancji, pociąga za sobą bezzasadność pozostałych zarzutów kasacyjnych. Dotyczy to w szczególności zarzutu naruszenia art. 381 w zw. z art. 382 k.p.c., w ramach którego skarżący kwestionuje pominięcie wniosków dowodowych złożonych w postępowaniu apelacyjnym. Zarzut ten opiera się na twierdzeniu, że uczestnik nie miał możliwości złożenia tych wniosków w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Przyjęcie przeciwnego założenia w związku z uznaniem skuteczności doręczeń dokonywanych przez Sąd Rejonowy sprawia, że nie można Sądowi drugiej instancji zarzucić naruszenia art. 381 k.p.c., który zezwala na pominięcie nowych faktów i dowodów, jeżeli strona mogła powołać je przed sądem pierwszej instancji.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego w znacznej mierze opierają się na stanie faktycznym, jaki nie został ustalony przez orzekające w sprawie Sądy *meriti*, a wynika jedynie z twierdzeń skarżącego, które miały zostać wykazane za pomocą dowodów pominiętych przez Sąd Okręgowy. Dotyczy to w szczególności twierdzenia, że spółka komandytowa złożyła 19 lipca 2017 r. wniosek o otwarcie przyspieszonego postępowania ugodowego. Wskazana okoliczność nie może być wzięta pod uwagę przez Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej, gdyż zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Sąd ten jest związany ustaleniami faktycznymi przyjętymi w zaskarżonym orzeczeniu. Co więcej, z samych twierdzeń skarżącego wynika, że wniosek o otwarcie postępowania układowego został zwrócony przez sąd wobec niezuzupełnienia jego braków. Zgodnie z art. 130 § 2 zd. 2 k.p.c. pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu.

Powyższe oznacza, że nie zostało skutecznie zakwestionowane ustalenie co do winy uczestnika w niezłożeniu na czas wniosku o ogłoszenie upadłości (uczestnik próbował je podważyć, powołując się właśnie na złożenie wniosku o otwarcie przyspieszonego postępowania układowego). Za wystarczające dla zastosowania art. 373 ust. 1 Prawa upadłościowego należy również uznać ustalenie, że przesłanka ogłoszenia upadłości wystąpiła najpóźniej w pierwszej połowie 2017 r. w związku z czym termin do zgłoszenia upadłości upłynął najpóźniej w lipcu 2017 r. Wbrew wywodom zawartym w skardze Sąd Okręgowy

nie miał obowiązku zestawiania tych ustaleń z datą złożenia wniosku o otwarcie przyspieszonego postępowania układowego.

Nie znajduje również uzasadnienia zarzut naruszenia art. 373 ust. 2 Prawa upadłościowego przez zaniechanie oceny stopnia pokrzywdzenia wierzycieli. Taka ocena, dokonana przez Sąd Rejonowy, została zaakceptowana w zaskarżonym orzeczeniu. Nie można w tym kontekście czynić zarzutu, że nie wyliczono dokładnej kwoty odpowiadającej spadkowi wartości przedsiębiorstwa spółki komandytowej. Ustalenie takiej kwoty byłoby niezbędne w razie dochodzenia roszczenia odszkodowawczego za szkodę wyrządzoną wskutek niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (zob. art. 21 ust. 3 Prawa upadłościowego), a i w takim przypadku można byłoby zastosować art. 322 k.p.c. Niemożliwość ustalenia konkretnej kwoty, o jaką wartość przedsiębiorstwa uległa obniżeniu, nie wyklucza orzeczenie zakazów na podstawie art. 373 ust. 1 Prawa upadłościowego.

W związku z tym, na podstawie art. 398<sup>14</sup> w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Kwota zwrotu kosztów jest równa wynagrodzeniu radcy prawnego wynikającemu z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 3 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.